

Emilia Musiał

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ORCID ID: 0000-0002-0517-1461

Dezinformacja w epoce człowieka

Disinformation in the age of man

Abstrakt

Przedmiotem rozważań podejmowanych w artykule jest istniejące od zawsze zjawisko niezetelnych i fałszywych informacji, które dzięki nowoczesnym technologiom rozprzestrzeniają się coraz szybciej, a ich tworzenie jest coraz łatwiejsze. Bez precedensu są zatem nie tylko skala dostępności nieprawdziwych informacji czy siła ich oddziaływania, ale również konsekwencje społeczne nieładu informacyjnego (rozprzestrzeniania się dezinformacji) – m.in. realne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa nie tylko personalnego, ale przede wszystkim informacyjnego państwa. Celem opracowania jest pokazanie różnych form zaburzeń przestrzeni informacyjnej i manipulacji – głównie naszkicowanie krajobrazu zagadnień dotyczących dezinformacji i płynących z niej wyzwań. Przeprowadzenie czynności zmierzających do poznania stanu wiedzy na temat zjawiska dezinformacji możliwe było dzięki zastosowaniu badań jakościowych o charakterze eksploracyjno-weryfikacyjnym – analizy i krytyki piśmiennictwa, uogólniania i wnioskowania. Opis i ocena stanu badań pozwoliły wyłonić kilka zasadniczych wniosków dotyczących rozprzestrzeniającego się nieładu informacyjnego, a mianowicie: konieczne są nie tylko jasne regulacje prawne bezpośrednio regulujące zjawisko dezinformacji w Internecie, czy też właściwe reagowanie na zagrożenia informacyjne i zwalczanie dezinformacji z poziomu państwa, ale przede wszystkim zakrojona na szeroką skalę edukacja medialna, w tym podejmowanie działalności ukierunkowanej na budowanie społecznej świadomości problemu.

Słowa kluczowe: dezinformacja; epoka człowieka; fake news; nieład informacyjny; manipulowanie informacją; narzędzia i techniki dezinformacji

Abstract

The subject of the considerations undertaken in the article is the ever existing phenomenon of unreliable and false information, which, thanks to modern technologies, is spreading faster and faster and which is increasingly easy to create. Unprecedented, therefore, is not only the scale of availability of false information or the strength of its impact, but also the social consequences of information disorder (the spread of disinformation) – including real challenges and threats to the security of not only personal, but primarily informational state. The aim of the study is to show the various forms of disruption of the information space and manipulation – mainly to sketch the landscape of issues concerning disinformation and the challenges

arising from it. Conducting activities aimed at learning about the state of knowledge on the phenomenon of disinformation was possible through the use of qualitative research of an exploratory-verification nature – analysis and critique of the literature, generalization and inference. Description and evaluation of the state of the research allowed to emerge a few key conclusions about the spreading disinformation disorder, namely: there is a need not only for clear legal regulations directly regulating the phenomenon of disinformation on the Internet, or proper response to information threats and combating disinformation from the state level, but above all, large-scale media education, including undertaking activities aimed at building public awareness of the problem.

Keywords: disinformation; age of man; fake news; information disorder; information manipulation; disinformation tools and techniques

Wprowadzenie

Epoka człowieka zwana inaczej antropocenem to dość zaskakująca propozycja pojęciowa, która zamknęła wiek XX. Narodziła się bowiem sugestia nazwania współczesnej epoki geologicznej epoką, w której obserwujemy aktywne ingerowanie człowieka we własne otoczenie. Swego rodzaju wielowymiarowy i interdyscyplinarny zwrot w stronę antropocenu oraz m.in. toczącej się wokół niego debaty pełnej rozczarowań i bezradności pozwala ponadto epokę człowieka określić wręcz jako epokę wyparcia, krótkowzroczności, chowania głowy w piasek oraz denializmu. Szczególnymi strategiami retorycznymi antropocenu stają się więc zaprzeczanie faktom i fabrykowanie wątpliwości, wręcz wytwarzanie (w tym też na zamówienie) wątpliwości i niewiedzy (Bińczyk, 2018, s. 17). Według E. Bińczyk taka irracjonalna postawa polegająca na ignorowaniu ustaleń nauki, odrzucaniu ich oraz zaprzeczaniu im może wprowadzić nas dzisiaj w stan pewnego rodzaju marazmu – odnoszącego się, z punktu widzenia nauk medycznych, do kondycji organizmu poważnie zagrażającej sprawności myślenia i działania, wiodącej wręcz do apatii (Bińczyk, 2018).

Przyglądając się nieco bliżej zjawisku dezinformacji, bez wątpienia możemy powiedzieć, że jest to obecnie jedno z większych wyzwań w przestrzeni cyfrowej, a z uwagi na jego wieloaspektowość zagrożenia związane z dezinformacją dotyczą państwa i jego struktur, społeczeństwa oraz sposobu jego funkcjonowania i relacji społecznych, a ponadto wpływają na politykę i biznes.

Termin dezinformacja – wywodzący się od rosyjskiego słowa *dezinformatsiya* (ros. *дезинформация*) – ogólnie oznacza celowe i bez wiedzy adresata wykorzystanie informacji do manipulacji. To intencjonalne rozprzestrzenianie nieprawdziwych informacji (manipulowanie informacją) służy do osiągnięcia konkretnego celu, np. wprowadzenia zmian w świadomości odbiorców, zmian postaw wobec zjawisk lub wywołania określonej reakcji społecznej, gospodarczej czy politycznej, a w konsekwencji do kontrolowania zachowań odbiorców (Zakrzewski, Muras, 2018). Według Komisji Europejskiej (KE, 2018, s. 1) za dezinformację uważa się

„weryfikowalnie nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje, tworzone, prezentowane i rozpowszechniane w celu osiągnięcia korzyści ekonomicznych lub w celu umyślnego oszukania społeczeństwa i które mogą wyrządzić publiczną szkodę”. Warto zauważyć, że w przytaczanych w większości w literaturze definicjach akcent położony jest na intencje nadawcy, który po pierwsze wie, że rozprowadza nieprawdziwe – w całości, części lub na poziomie interpretacji danych lub zdarzeń – treści, a po drugie ma w tym określony cel.

W dyskusji na temat dezinformacji odnajdujemy utożsamianie tego wyrażenia z pojęciem *fake news*, które to – należy jasno zaakcentować – odnajdujemy w szerszym repozytorium narzędzi i technik używanych w celu prowadzenia działań dezinformacyjnych, obok fałszywych kont, botów, deepfake’ów itp. (HFHR, 2020). Termin *fake news* można tłumaczyć na język polski jako „fałszywą wiadomość”, w której nieprawda, przekłamania i manipulacja umieszczane są przez nadawcę celowo, nie są zaś wynikiem niewiedzy, pomyłki czy niewłaściwego wnioskowania. Należy podkreślić, że termin ten od początku był mocno związany z mediami społecznościowymi oraz ich algorytmami, które promują krzykliwe tytuły i sensacyjne treści, szybko jednak przekształcił się z terminu opisującego artykuły oraz informacje posługujące się nieprawdą w dziennikarski frazes i narzędzie do prowadzenia polityki (Kasprzyk i in., 2021, s. 8; Wendling, 2018). Co ciekawe, w 2017 roku Collins Dictionary uznał pojęcie *fake news* – w rozumieniu fałszywych, sensacyjnych informacji rozpowszechnianych przez serwisy informacyjne – za najpopularniejsze słowo roku (Flood, 2017).

Niezwykle nasilenie rozprzestrzeniania się dezinformacji bez wątpienia wynika z rozwoju nowoczesnych mediów, w tym mediów społecznościowych, a co za tym idzie powiązane jest także z szumem informacyjnym – przekazem informacyjnym niemającym wartości poznawczej i niewzbogacającym wiedzy jego odbiorców, docierającym z wielu różnych kanałów komunikacji do użytkownika i będącym coraz częściej stosowaną w mediach metodą przekazu. W tym miejscu warto podkreślić, że „[...] nie zawsze szum informacyjny powstaje w wyniku celowych działań dysponenta informacji. Może on być wynikiem nieświadomego zniekształcenia informacji, np. pomyłki, błędu, wypowiedzi wieloznacznej, nieuporządkowania informacji, pseudoinformacji” (Batorowska, Klepka, Wasiuta, 2019, s. 50).

Zaburzenia przestrzeni informacyjnej prowadzą do zjawiska określanego mianem nieładu informacyjnego (ang. *information disorder*), w obrębie którego według Raportu Rady Europy wyróżniamy trzy podstawowe kategorie manipulowania informacją (Wardle, Derakhshan, 2017, s. 20):

1. *Dis-information* (dezinformacja) – informacja, która jest fałszywa i celowo stworzona, aby zaszkodzić jakiejś osobie, grupie społecznej, organizacji lub państwu.
2. *Mis-information* – informacja, która jest fałszywa, ale nie została stworzona z zamiarem wyrządzenia szkody.
3. *Mal-information* – informacja oparta na faktach, wykorzystywana do wyrządzania szkód osobie/osobom, organizacji lub krajowi.

Zasadne wydaje się zatem – w odniesieniu do bezpieczeństwa stanowiącego wartość publiczną – zwrócenie uwagi na intencjonalne i służące osiągnięciu jakiegoś celu rozprzestrzenianie nieprawdziwych informacji, czyli współczesną retorykę dezinformacji. Stąd też celem opracowania jest pojęciowa analiza różnych form zaburzeń przestrzeni informacyjnej i manipulacji, w tym głównie krajobrazu zagadnień dotyczących dezinformacji i płynących z niej wyzwań.

Metodologia badania

Mając na uwadze fakt, iż od najdawniejszych czasów jednym z prymarnych przedmiotów ludzkiego istnienia jest dążenie do poznania otaczającej go rzeczywistości, w tym wszystkich aspektów życia społecznego oraz zjawisk w nim zachodzących, przedmiotem badań uczyniono rozprzestrzeniające się na nieznaną dotąd skalę zjawisko nieładu informacyjnego – w tym jednej z kategorii manipulowania informacją, czyli dezinformacji, stanowiącej istotne zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa nie tylko państwa i jego struktur, ale także społeczeństwa oraz sposobu jego funkcjonowania i relacji społecznych.

Dotarcie do sedna badanego problemu i właściwe jego zdefiniowanie, co umożliwiło autorowi opracowania formułowanie wyjaśnień naukowych (przeprowadzenie czynności zmierzających do poznania i objaśnienia określonej rzeczywistości), możliwe było dzięki zastosowaniu badań jakościowych o charakterze eksploracyjno-weryfikacyjnym – metody analizy i krytyki piśmiennictwa, a w szczególności jej wariantu „klasycznego”, czyli tzw. stanu badań (ang. *critical literature review*). Wybór badań jakościowych podyktowany został tym, że w tego typu metodach uzyskujemy fakty poprzez dedukcję i indukcję badanego przedmiotu oraz poszerzoną egzegezę literatury przedmiotu w aspekcie sprzeczności lub spójności logicznej. Poprzez metody jakościowe następuje zrozumienie i interpretacja faktów w wyniku: analizy zjawiska, wyróżniania części składowych badanego przedmiotu, wykrywania zachodzących pomiędzy nimi relacji, charakteryzowania ich struktury całościowej, interpretacji ich sensu lub spełnianej funkcji (Czupryński, 2017, s. 21).

Jako proces analiza i krytyka piśmiennictwa składa się z czterech etapów: (1) formułowanie problemu, (2) gromadzenie zasobu piśmiennictwa, które stanie się następnie przedmiotem dociekań; faza ta obejmuje zarówno poszukiwanie, jak i dobór, selekcję odpowiednich publikacji, (3) ekstrakowanie, przetwarzanie i porządkowanie danych/informacji/wiedzy zawartych w wybranym zbiorze dokumentów, czyli analiza, ocena i synteza ich treści, (4) prezentacja rezultatów, sprawozdanie z badań, najczęściej w formie pisemnej (Ley, Ellis, 2006). Stąd też rozpoznawcze dociekania badawcze, których celem było uchwycenie wybranych aspektów nasilającego się zjawiska dezinformacji – nakreślenie ogólnej panoramy zaburzeń przestrzeni informacyjnej – wymagało zadania następujących pytań badawczych:

- Co wpływa na powodzenie dezinformacji?
- Jaka jest współczesna retoryka dezinformacji?

- Jak przeciwdziałać dezinformacji / przygotować się do czynnego przeciwstawiania się tego typu zagrożeniom?
- Dlaczego walka z dezinformacją jest ważna?

Eksplozację przeprowadzono w oparciu o publikacje z baz danych (Emerald i Ebsco) oraz niekomercyjne serwisy wyszukiwawcze i zasoby takie jak: bibliografie Biblioteki Narodowej, wyszukiwarki naukowe (Google Scholar, BASE Bielefeld Academic Search Engine), artykuły z czasopism (Directory of Open Access Journals), serwisy wyszukiwawcze polskich publikacji naukowych (FDC Czasopisma), bazy dziedzinowe (BazHUM), przewodniki dziedzinowe (CIBiE Kraków – zasoby online), repozytorium Centrum Otwartej Nauki (CEON).

Wyszukiwanie za pomocą hasła przedmiotowego dezinformacja / disinformation, z ograniczeniem do lat 2010–2022 i ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa polskiego, przyniosło w odpowiedzi znaczną liczbę rekordów, co może wskazywać, iż ta tematyka cieszy się w ostatnich latach coraz większym zainteresowaniem. Następnie uzyskane informacje poddane zostały selekcji i przetworzeniu, tak by w ostatnim kroku móc zacząć z nich korzystać, w celu uzyskania konkretnych rezultatów procesu zbierania informacji. Analiza literatury przedmiotu pozwoliła zatem na kategoryzację treści pod względem kilku istotnych – w kontekście opracowania – obszarów związanych z manipulacją w przestrzeni informacyjnej.

Wyniki

Zmiany społeczne i technologiczne, z którymi boryka się współczesny świat, pozwalają nam spojrzeć na problem wykorzystania informacji do manipulacji i osiągania własnych celów w szerszym kontekście. Przede wszystkim – co pokazują doświadczenia – dezinformacja ma niekiedy tak dużą siłę oddziaływania, że może nie tylko wpływać na wyniki wyborów, zakłócać mechanizmy demokratyczne, lecz także stać się narzędziem do prowadzenia polityki międzynarodowej, wewnętrznej lub aktywnością towarzyszącą konfliktom, zarówno konwencjonalnym, jak i hybrydowym (np. zalew fałszywych informacji, które mają wykrzywić nasz punkt widzenia na konflikt zbrojny prowadzony w Ukrainie). Tego typu informacje mogą więc zostać użyte do szerszej działalności, m.in. do operacji informacyjnych, operacji psychologicznych (długotrwałego podsycania – z wykorzystaniem mieszanki dezinformacyjnej – wewnętrznych konfliktów w kraju przeciwnika, oddziaływania na siły polityczne oraz finansowania skrajnych ruchów politycznych w celu polaryzacji społeczeństwa, osłabienia pozycji danego kraju na scenie międzynarodowej oraz wprowadzenia chaosu do przestrzeni informacyjnej) oraz propagandy *on-line* (*computational propaganda*) – nowego rodzaju manipulacji politycznej, której ważnym elementem jest wykorzystanie platform mediów społecznościowych, automatyzacji działania, algorytmów oraz *big data* w celu zmanipulowania opinii publicznej i wpłynięcia na wybory polityczne pojedynczych osób (Kasprzyk, 2021).

Kluczowe są tu także szybko zmieniające się narzędzia i techniki stosowane do manipulacji, w tym: skoordynowane „przejęcie” przestrzeni, w której toczy się debata na dowolny temat, przez zautomatyzowane konta (np. boty), wykorzystywane do masowego publikowania treści na jakimś kanale (np. hasztagu), tzw. *astroturfing*, *deep fakes*, czyli fałszywe audiowizualne materiały stworzone przy użyciu głębokich sieci neuronowych, jak również materiały wideo ukazujące daną osobę mówiącą określoną kwestię będące efektem synchronizacji nagrania mimiki twarzy (np. podczas mówienia) i głosu (Vaccari, Chadwick, 2020, s. 2) oraz *shallow fakes* lub *cheap fakes* – prostsze, łatwiejsze do rozpoznania i bardziej ograniczone w stosunku do *deep fakes* materiały audiowizualne stworzone za pomocą AI (np. wygenerowane przez AI obrazy nieistniejących ludzi na stronie This Person Does Not Exist) (Leetaru, 2019).

Dlatego właśnie wielu naukowców i badaczy określa sytuację, w której się znaleźliśmy, terminem ery postprawdy – rzeczywistości, w której prawda i fakty nie są już podstawą do formowania opinii publicznej, a podstawy teoretyczne i naukowe są podważane w celu uniemożliwienia pojedynczej osobie zrozumienia jakiegoś wydarzenia, zjawiska lub doświadczenia (Kawka, 2019). Można by wręcz rzec, że przyszło nam żyć w czasach infodemii – pandemii informacyjnej, w której nadmierna ilość informacji dotyczących jakiegoś problemu, najczęściej fałszywych i szybko się rozprzestrzeniających, utrudnia możliwość dotarcia do wiarygodnych i rzetelnych informacji.

Na czym zatem polega swego rodzaju fenomen kreowanych wątpliwości i niewiedzy czy też produkcji sceptycyzmu na zlecenie? Jak zauważa E. Bińczyk (2018, s. 197–214), kampanie dezinformacyjne realizowane są według podobnych strategii. I tak np. niewygodne twierdzenia naukowe są podważane przez ekspertów, *think tanki*, instytuty naukowe, firmy konsultingowe i firmy *public relations*, które profesjonalnie zajmują się podtrzymywaniem publicznego przekonania o szkodliwości wybranych produktów bądź rozwiązań. Niczym zaskakującym są też podręczniki instruujące, w jaki sposób kreować wątpliwości i kontrowersyjność danych tez oraz publikowane listy ekspertów gotowych służyć jako komentatorzy na zamówienie, we wskazywany sposób.

Taktyka przemysłu produkcji wątpliwości, która opiera się na multiplikowaniu zaprzeczeń i wątpliwości na arenie krajowej i międzynarodowej, sprowadza się zatem, według E. Bińczyk (2018, s. 198–211), do dwóch standardowych mechanik:

- Mechanika wyparcia I: aktorzy – postaci „zasłużone” dla kampanii dezinformacyjnej (m.in. instytuty quasi-badawcze, *think tanki*), jak również media masowe, próbując podważyć wyniki niektórych badań, stosują narrację na temat nauki śmieciowej (ang. *junk science*), czyli próba podważania wyników badań poprzez oskarżanie ich o śmieciowość (przedstawienie ich w bardzo zmanipulowany i nieuprawniony sposób, jako rzekomo kontrowersyjne i niepoprawne metodologicznie).

- Mechanika wyparcia II: strategie retoryczne – podsycanie atmosfery kontrowersyjności wokół wybranych kwestii naukowych poprzez: formułowanie konkurencyjnych hipotez (stosowanie tzw. strategii *there is no proof*), nieustanne naleganie na konieczność prowadzenia dalszych, bardziej szczegółowych badań, roztrząsanie dodatkowych okoliczności, ukazywanie złożoności danego problemu (strategia „paraliżu przez analizę”), podważanie naukowego konsensusu przez zorganizowane grupy interesów na czele z kilkoma celebrytami *science* i prezentowanie przez media tych kontrowersyjnych kwestii w sposób symetryczny, tworzenie na zamówienie rzekomo oddolnych i obywatelskich organizacji eksperckich, tworzenie symulaków nauki (czasopism sponsorowanych przez zainteresowane koncerny, udających naukowe pisma recenzowane), *lobbying* oraz system sponsorowanych konsultacji, paneli dyskusyjnych, wykładów publicznych, konferencji prasowych, wreszcie działania denialistów (wypierających wiedzę o danym fakcie czy świadomie przyjmujących postawy bierności w obliczu ignorowanego problemu).

Uwzględniając powyższe analizy, jak również fakt, że ponad połowa polskich internautów przyznaje, że w ostatnich miesiącach zetknęła się w sieci z dezinformacją, z czego niemal 75% Polaków spotyka się z nią raz w tygodniu (NASK, 2019), warto zastanowić się, od czego zależy powodzenie dezinformacji, i to nie tylko dobrze zorganizowanych, opłacanych kampanii dezinformacyjnych, ale także działań na mniejszą skalę, które potencjalnie mogą doprowadzić każdego z nas do wielu negatywnych sytuacji, np. utrudnienia podejmowania decyzji, paniki czy fałszywych oskarżeń.

Na plan pierwszy wysuwa się ludzka wrodzona trudność w rozpoznawaniu kłamstw. Badania prowadzone od lat 70. ubiegłego wieku wykazały, że nasza skuteczność rozpoznawania kłamstwa utrzymuje się na poziomie 54% (Rubin, 2010). Oznacza to, że przeciętna osoba jest w stanie zidentyfikować co najmniej 5 spośród 10 fałszywych wiadomości, czyli prawie połowa *fake newsów* pozostaje nierozpoznana, a zatem może być dalej rozpowszechniana i wywiera wpływ na kolejnych odbiorców. Ludzki umysł bowiem ma tendencję do szybkiego przetwarzania informacji odbieranych z otoczenia i niemal automatycznego uznawania ich za prawdę. Dopiero w późniejszym etapie analizy, podejmując wysiłek poznawczy, decyduje, czy dana informacja jest prawdziwa czy fałszywa (Gilbert i in., 1993). Warto zauważyć, że z punktu widzenia psychologii rozwojowej możliwości radzenia sobie użytkownikom Internetu z dezinformacją wynikają z posiadanych zdolności poznawczych, tj. umiejętności logicznego myślenia, krytycznej analizy informacji, zdolności odróżniania rzeczywistości od fantazji czy prawdy od fikcji, które ukształtowane zostają dopiero w okresie późnej adolescencji (powyżej 13 roku życia). Stąd też dzieci, znajdujące się w początkowym stadium rozwoju psychospołecznego, mają ograniczoną zdolność selekcji i krytycznej oceny tego, co dociera do nich z ekranu telewizora lub komputera.

Ponadto powodzenie dezinformacji jest uzależnione od podatności psychiki człowieka oraz pierwotnych instynktów, które kierują nim w momencie niebezpieczeństwa. Dodatkowo zastosowane socjotechniki sprawiają, że ludzki umysł gubi się i nie jest w stanie krytycznie myśleć o danej informacji. Wynika to bowiem z faktu, iż dezinformacja działa jak przesady i legendy, które trafiają do Internetu w ramach tzw. folkloru internetowego zwanego także netlorem (m.in. popularność gry w słoneczko i w niebieskiego wieloryba opierała się na tajemnicy, zaś niewyjaśnione zagrożenie nakłaniało dzieci do złych czynów, a rodziców do rozprzestrzeniania dalej informacji o grach) (Nowogródzka-Baran, 2019, s. 32).

Kolejna kwestia dotyczy tzw. bańki filtrującej, którą E. Pariser (2011) zdefiniował jako „osobiste i niepowtarzalne uniwersum informacyjne, w którym każde z nas żyje online”. M. Szpunar (2016) zauważyła, że bańki filtrujące izolują od siebie jednostki i sprawiają, że każdy użytkownik żyje w małym, niezależnym świecie, którego kształt dostosowany jest do jego indywidualnych wyborów (tzw. *like'ów*), potrzeb i preferencji. Taki jednostkocentryczny Internet sprzyja powstawaniu przekłamanej iluzji rzeczywistości, w której użytkownikom wydaje się, że stanowią centrum świata. Spersonalizowane komunikaty kierują ich uwagę wyłącznie ku treściom wybranym specjalnie dla nich, potwierdzającym ich poglądy. W momencie, gdy użytkownicy nie mają do czynienia z odmienną narracją, pojawia się przekonanie, że świat jest homogeniczny i wszyscy ludzie myślą w ten sam sposób, co sprzyja radykalizacji opinii. Z biegiem czasu jednostka przestaje być zainteresowana jakąkolwiek konfrontacją i bezkrytycznie przyjmuje komunikaty docierające do niej w ramach bańki filtrującej. Nie weryfikuje wiarygodności informacji, tylko przyjmuje je jako prawdę (koncentruje się na treściach wyłącznie tożsamych z jej zainteresowaniami). Jednocześnie wszelkie wiadomości, które są sprzeczne z jej poglądami, uważa za nieprawdziwe (pomija treści niepotwierdzające jej opinii, dewaluuje treści). Proces ten w literaturze przedmiotu nazywany jest *egocastingiem* (Szpunar, 2018, s. 195). Podobnie działają tzw. komory echa (ang. *echo chambers*), które gromadzą ludzi w odizolowanych od siebie społecznościach, czyli „zamkniętych systemach, w których wielokrotne powtarzanie tych samych komunikatów prowadzi do ich wzmocnienia i zwielokrotnienia, a poglądy i informacje sprzeczne z przeważającym światopoglądem są cenzurowane, niedozwolone lub niedoreprezentowane” (Borejza, 2017). Użytkownicy danej komory wyznają te same poglądy i utwierdzają siebie nawzajem w słuszności wymienianych komunikatów. Ponadto nie należy zapominać o towarzyszącym nam wewnętrznym dyskomforcie określanym mianem stresu informacyjnego wywołanego coraz większym wysiłkiem poznawczym (często przekraczającym możliwości umysłu), którego wymaga proces postrzegania i przetwarzania nadmiaru informacji (w tym fałszywych), co z kolei u wielu internautów potęguje niechęć do podejmowania takich czynności, a w rezultacie bezkrytyczne przyjmowanie informacji dostępnych w Internecie za prawdę i dalsze ich rozpowszechnianie.

Powodzenie dezinformacji jest także wynikiem narastającego kryzysu wiedzy eksperckiej. Jak trafnie zauważył H. Collins (2018): „[...] gdy stajemy w obliczu

poważnych sporów naukowych, nie ma znaczenia, czy dysponujemy rozeznaniem powszechnym, czy też jesteśmy ekspertami specjalistycznymi w zakresie wykonywanego zawodu. To wszystko bowiem nie czyni nas ekspertami naukowymi (osobami dysponującymi naukową wiedzą ekspercką). Jeśli jednak zaczynamy wierzyć w to, że wszyscy jesteśmy ekspertami naukowymi, zmianie ulega całe społeczeństwo – podmioty zdolne narzucać innym swe idee lub osoby medialnie atrakcyjne zaczynają dyktować nam prawdy wygodne dla siebie”. Należy także zauważyć, iż obserwowany w dzisiejszych czasach ogromny wzrost liczby publikacji, dostępnych szczególnie w formie elektronicznej w Internecie, utrudnia zapoznanie się z dorobkiem dowolnej dziedziny czy też oceną jakości badań. Trudno zatem odróżnić treści naukowe od pseudonaukowych bez wnikliwej analizy. Dlatego też obecnie największym problemem, stanowiącym przedmiot dyskusji naukowców, jest właśnie umiejętność odróżnienia nauki od pseudonauki, do rozpowszechniania której przyczyniają się takie argumenty, jak: spójność z przekonaniami wystarczająco dużej grupy ludzi, podobieństwo do wiarygodnego źródła oraz uodpornienie przekonań pseudonaukowych na krytykę (Blancke, Braeckman, Boudry, 2019, s. 439, za: Żurowska, Mikołajewska, Staniszevska, 2021).

Dyskusja i wnioski

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytania badawcze, analiza, synteza i ocena dotychczasowego dorobku obejmującego zjawisko nierzetelnych i fałszywych informacji pozwoliła zauważyć przede wszystkim, że o ile konieczność przeciwdziałania kampaniom dezinformacyjnym w Europie podkreślają cztery istotne dokumenty z 2018 roku (Komunikat KE dotyczący zwalczania dezinformacji w Internecie, Kodeks postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji, Komunikat KE w sprawie wolnych i uczciwych wyborów europejskich oraz Plan działania przeciwko dezinformacji), o tyle w polskim systemie prawnym mamy jedynie do czynienia z rozproszonymi w różnych aktach prawnych artykułami obejmującymi kwestie dostępu do informacji, możliwości jej rozpowszechniania oraz jej prawdziwości (zapisy Konstytucji RP, przepisy ustaw – Prawo prasowe, Kodeks cywilny, Kodeks karny, O świadczeniu usług drogą elektroniczną).

Ponadto właściwe reagowanie na zagrożenia informacyjne i zwalczanie dezinformacji z poziomu państwa – uwzględniając ciągłą ewolucję tego zjawiska i jego zdolność dostosowywania się do zmiennych warunków środowiska informacyjnego – wymaga ponadresortowej współpracy i podjęcia wielopłaszczyznowych przedsięwzięć, np. powołania na najwyższym szczeblu zarządzania państwem komórki gromadzącej doniesienia medialne o sytuacjach potencjalnie wrażliwych oraz tworzącej scenariusze reagowania na kampanie dezinformacyjne, stałego monitorowania, analizowania i kształtowania polskiej przestrzeni informacyjnej, aktywnej ochrony cyberprzestrzeni, polskiego *softpower* zakładającego aktywną współpracę instytucji państwa, sektora prywatnego oraz organizacji pozarządowych w celu

wybudowania kanałów komunikacji wpływających na pozytywne postrzeganie naszego kraju na świecie.

W zakresie przeciwdziałania skutkom dezinformacji nie bez znaczenia są także działania edukacyjne i popularyzatorskie, które powinny w sposób ciągły obejmować wszystkie etapy kształcenia (dostosowując się do możliwości poznawczych uczniów) oraz być obecne w przestrzeni publicznej dla wszystkich grup wiekowych, również dla osób dorosłych. W tego typu działalności nie należy pomijać edukowania obywateli na temat tego, jak złożona jest nauka, jak można utrzymać jej autorytet oraz w jaki sposób może być ona wykorzystywana, by np. destabilizować sytuację w państwie, wywierać destrukcyjny wpływ na jego struktury administracyjne i decyzyjne, a także podważać podstawy społeczne, ekonomiczne oraz kulturowe. Znaczenia zatem nabierają wiarygodność ekspertyz i profesjonalizm w obrębie nauki (dążenie do zapewnienia odpowiedniej jakości i rzetelności badań podkreślone zostało w zaktualizowanym przez Zgromadzenie Ogólne PAN w 2020 roku Kodeksie etyki pracownika naukowego), w tym podejmowany wysiłek m.in. wydawnictwa Elsevier na rzecz eliminowania opracowań naukowych przygotowywanych przez zewnętrzne firmy specjalizujące się w pisaniu prac na zamówienie.

Nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, że podejmowane działalności ukierunkowane na budowanie społecznej świadomości problemu powinny dotyczyć m.in. takich kwestii, jak: zrozumienie psychologicznych aspektów wpływu fałszywych wiadomości na człowieka (m.in. zjawisko wpływu społecznego, postawa konformistyczna, rozumowanie motywowane, stres informacyjny oraz liczne zniekształcenia poznawcze, które zaburzają obiektywne rozumowanie), konieczność weryfikacji i etycznej oceny informacji oraz reagowania na fałszywe wiadomości (naprzeciw wychodzą szeroko zakrojone działania organizacji fact-checkingowych stojących na straży jakości debaty publicznej, działających w ramach Międzynarodowej Sieci Organizacji Fact-Checkingowych (ang. International Fact-Checking Network, IFCN), europejskiego projektu SOMA – Social Observatory for Disinformation and Social Media Analysis lub organizacji First Draft, w tym organizacje fact-checkingowe z Polski, głównie Demagog, OKO.press, ale również Konkret24.p, Demaskator24.pl, Antyfake).

Na koniec trzeba podkreślić rzecz oczywistą – że angażowanie się w zachowania takie jak *doomscrolling* (nawyk stałego przeglądania informacji, które nas stresują i powodują u nas negatywne przeżycia, wynikający z ludzkiej skłonności do lepszego zrozumienia sytuacji niekontrolowanej i wypełniania luki informacyjnej, lęku przed FOMO, efektu potwierdzenia zw. inaczej błędem konfirmacji oraz efektu zakotwiczenia) może w dłuższym okresie doprowadzić nas do cyfrowego wypalenia, a także poczucia zmęczenia i apatii. Praktyki polepszające nasz cyfrowy dobrostan, które proponuje pierwsza w Polsce organizacja fact-checkingowa Demagog, to m.in.: oderwij się od „bycia na bieżąco”, wyłącz powiadomienia i automatyczne odświeżanie stron mediów, zadbaj o swoją formę fizyczną i psychiczną, uważaj na to, co piszesz, kiedy czujesz duże napięcie lub zmęczenie.

Mając na uwadze powyższe, jak również skalę fałszywych informacji rozpowszechnianych w Internecie w celu wyrządzenia szkody oraz fakt, że średnio 5 na 10 internautów weryfikuje, czy informacje, które czytają, są prawdziwe (NASK, 2019), konieczne jest nie tylko właściwe reagowanie na zagrożenia informacyjne i zwalczanie dezinformacji z poziomu państwa – uwzględniające ciągłą ewolucję tego zjawiska i jego zdolność dostosowywania się do zmiennych warunków środowiska informacyjnego – ale również budowanie społecznej odporności na dezinformację, które winno leżeć w interesie tak obywateli, jak i organów państwa.

Powyższe ustalenia pozwalają – w oparciu o przetworzenie treści zawartych w dostępnym piśmiennictwie – na identyfikację istotnych prawidłowości (oczywiście nie wyczerpujących tematu), które mogą pozwolić zrozumieć szeroko pojętą retorykę dezinformacji. I tak, wśród sposobów przeciwdziałania nieładowi informacyjnemu i jego zwalczania powinny się znaleźć:

- jasne regulacje prawne bezpośrednio regulujące zjawisko dezinformacji w Internecie;
- system komunikacji strategicznej i przeciwdziałania dezinformacji;
- zakrojona na szeroką skalę edukacja medialna;
- zmiana świadomości obywateli;
- troska o cyfrowy dobrostan.

Reasumując, wobec narastającego ryzyka bycia zmanipulowanym i konsekwencji społecznego rozprzestrzeniania się dezinformacji – m.in. realnych zagrożeń dla bezpieczeństwa nie tylko personalnego, ale przede wszystkim informacyjnego państwa (niepożądane zjawiska mogące wpływać na decyzje polityczne, gospodarcze i społeczne) – sugerowane powyżej wnioski z badań mogłyby posłużyć do wypracowania krajowej strategii walki z dezinformacją, jak również, ze względu na złożoność omawianego zjawiska dezinformacji i jego wysoką szkodliwość społeczną, powinny być podstawą do prowadzenia dalszych badań.

Bibliografia

- Batorowska, H., Klepka, R., Wasiuta, O. (2019). *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*. Wydawnictwo Libron.
- Bińczyk, E. (2018). *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. PWN.
- Blancke, S., Braeckman, J., Boudry, M. (2019). Reasonable Irrationality: The Role of Reasons in the Diffusion of Pseudoscience. *Journal of Cognition and Culture*, 19, 432–449.
- Borejza, T. (2017). *Internet mówi głupim, że mają rację*. Dostęp 20.03.2022, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/internet-mowi-glupim-ze-maja-racje/>.
- Collins, H. (2018). *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?* PWN.
- Czupryński, A. (2017). Metoda naukowa. W A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (Red.), *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań* (s. 17–28). Wydawnictwo CNBOP-PIB.
- European Commission Contribution to the European Council (2018). *Action Plan against Disinformation*. Dostęp 27.03.2022, https://eeas.europa.eu/sites/default/files/action_plan_against_disinformation.pdf.

- Flood, A. (2017). *Fake News Is 'Very Real' Word of the Year for 2017*. Dostęp 30.03.2022, <https://www.theguardian.com/books/2017/nov/02/fake-news-is-very-real-word-of-the-year-for-2017>.
- Gilbert, D.T., Tafarodi, R.W., Malone, P.S. (1993). You can't not believe everything you read. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65(2), 221. Dostęp 20.03.2022, [https://wjh-www.harvard.edu/~dtg/Gilbert%20et%20al%20\(EVERYTHING%20YOU%20READ\).pdf](https://wjh-www.harvard.edu/~dtg/Gilbert%20et%20al%20(EVERYTHING%20YOU%20READ).pdf).
- HFHR / Helsińska Fundacja Praw Człowieka (2020). *Fake newsy i dezinformacja w kampaniach wyborczych w Polsce w 2019 roku – raport z obserwacji*. Dostęp 27.03.2022, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2020/02/Fake-newsy-i-dezinformacja_final.pdf.
- Kasprzyk, E. i in. (2021). *Z tarczą! Jak chronić się przed dezinformacją*. Dostęp 27.03.2022, <https://cyberodporni.pl/wp-content/uploads/2021/12/Podrecznik-Z-tarcza-Jak-chronic-sie-przed-dezinformacja.pdf>.
- Kawka, M. (2019). Język postprawdy – jak fikcja stała się rzeczywistością. *Rocznik Medioznawczy*, 1, 9–20. Dostęp 20.03.2022, https://pau.krakow.pl/Rocznik_Medioznawczy/Rocznik_Medioznawczy_1_2019_s9-20.pdf.
- KE (2018). *Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie*. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Dostęp 20.03.2022, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-8578-2018-INIT/pl/pdf>.
- Leetaru, K. (2019). *The Real Danger Today Is Shallow Fakes and Selective Editing Not Deep Fakes*. Dostęp 20.03.2022, <https://www.forbes.com/sites/kalevleetaru/2019/08/26/the-real-danger-today-is-shallow-fakes-and-selective-editing-not-deep-fakes/?sh=1cf233634ea0>.
- Levy, Y., Ellis, T. (2006). *A Systems Approach to Conduct an Effective Literature Review in Support of Information Systems Research*. Dostęp 20.03.2022, <http://www.inform.nu/Articles/Vol9/V9p181-212Levy99.pdf>.
- NASK (2019). *Bezpieczne wybory. Badanie opinii o (dez)informacji w sieci*. Dostęp 20.03.2022, <https://www.nask.pl/pl/aktualnosci/2249,Badania-NASK-ponad-polowa-polskich-internautow-styka-sie-z-manipulacja-i-dezinfo.html>.
- Nowogródzka-Baran, D. (2019). Współczesne łańcuszki „szczęścia” i samospełniające się przepowiednie – kulturowe uwarunkowania dezinformacji w świecie nowoczesnej technologii. W M. Wrzosek (Red.), *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes* (s. 31–35). Raport CP. Dostęp 20.03.2022, <https://cyberpolicy.nask.pl/raport-zjawisko-dezinformacji-w-dobie-rewolucji-cyfrowej-panstwo-spoleczenstwo-polityka-biznes/>.
- Pariser, E. (2011). *Beware online "filter bubbles"*. Dostęp 20.03.2022, <https://www.youtube.com/watch?v=B8ofWFx525s>.
- Rubin, V.L. (2010). On deception and deception detection: Content analysis of computer-mediated stated beliefs. *Proceedings of the American Society for Information Science and Technology*, 47, 32. Dostęp 20.03.2022, <https://asistdl.onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1002/meet.14504701124>.
- Szpunar, M. (2016). *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Wydawnictwo AGH.
- Szpunar, M. (2018). Koncepcja bańki filtrującej a hipernarcyzm nowych mediów. *Zeszyty Prasoznawcze*, 2(234), 191–200. DOI: 10.4467/22996362PZ.18.013.9108.

- Vaccari, C., Chadwick, A. (2020). *Deepfakes and Disinformation: Exploring the Impact of Synthetic Political Video on Deception, Uncertainty, and Trust in News*. Dostęp 20.03.2022, <https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/2056305120903408>.
- Wardle, C., Derakhshan, H. (2017). *Information Disorder: Toward and interdisciplinary framework for research and policy making*. Council of Europe. Dostęp 22.03.2022, <http://tverezo.info/wp-content/uploads/2017/11/PREMS-162317-GBR-2018-Report-desinformation-A4-BAT.pdf>.
- Wendling, M. (2018). *The (almost) complete history of 'fake news'*. Dostęp 23.03.2022, <https://www.bbc.com/news/blogs-trending-42724320>.
- Wrzosek, M. (Red.) (2019). *Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*. Raport CP. Dostęp 20.03.2022, <https://cyberpolicy.nask.pl/raport-zjawisko-dezinformacji-w-dobie-rewolucji-cyfrowej-panstwo-spoleczenstwo-polityka-biznes/>.
- Zakrzewski, P., Muras, T. (2018). *Prawny sierpowy w starciu z fake newsem. Monitoring w obszarze wprowadzania uregulowań prawnych jako metody walki z fałszywymi informacjami w Internecie*. Dostęp 27.03.2022, <https://demagog.org.pl/wp-content/uploads/2019/03/Prawny-sierpowy-w-starciu-z-fake-newsem.pdf>.
- Żurowska, J., Mikołajewska, A., Staniszewska, K. (2021). Problematyka dezinformacji naukowej. *Edukacja Ekonomistów i Menedżerów*, 61(3), 25–40. Dostęp 30.03.2022, <https://econjournals.sgh.waw.pl/EEiM/article/view/2789>.

Biogram autora

Emilia Musiał – doktor nauk pedagogicznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia dotyczące wykorzystania nowych mediów w dydaktyce (w uczeniu się i nauczaniu) wraz z towarzyszącymi temu zjawisku szansami i zagrożeniami. Autorka licznych artykułów naukowych ukazujących nowe media nie tylko jako instrumenty edukacyjne czy narzędzia realizowania negatywnych zachowań, ale również jako środowisko socjalizacyjne i wychowawcze. Ponadto współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych obecności mediów w procesie edukacyjnym: *Człowiek – Media – Edukacja* (Kraków 2012, 2013, 2014; Dąbrowa Górnicza 2015, 2017, 2020) oraz monografii poświęconej bezpiecznemu gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnianiu informacji w wielu sektorach życia społecznego: *Bezpieczeństwo informacyjne w dyskursie naukowym* (Kraków 2017).